

AKTUALIZACJA (23. 12. 2010 R, zaczynam godzina 3.11 - **środek nowohuckiej nocy, przy pieczeniu ciasta świątecznego**)

Współpraca godna pochwały

Studenci UJ – Nowa Huta

Dyskusja trwała od dłuższego czasu. Ostatnio doszło do ostatecznej wymiany poglądów i Rada Uczelniana UJ podpisała umowę o współpracę z Zakładowym Domem Kultury HiL.

Umowa podpisana dwustronnie – z ramienia Rady Zakładowej Kombinatu przez jej przewodniczącego tow. Jana Stefanika i kierownika ZDK HiL Jana Zabc-

kiego, zaś z ramienia studentów przez przewodniczącego Rady Uczelnianej ZSP UJ Władysława Lubasia – opiewa na czas od 1 stycznia br. do 30 maja br. Jej kanwą jest aktywizacja kulturalna załogi Kombinatu, zaś umownym pretekstem 600-lecie UJ i 15-lecie HiL. W okresie 5 miesięcy Rada Uczelniana ZSP UJ zorganizuje na terenie Kombinatu 27 odczytów problemowych, 2 wystawy i 15 występów zespołów studenckich. Rada Zakładowa HiL „zrewanżuje” się studentom swoim udziałem w konkursie fotograficznym i przygotowywanej z okazji 600-lecia UJ „zgaduj-zgaduli”.

Dalsze punkty umowy zakładają zwiedzanie Kombinatu przez grupy studenckie, przegląd filmów zrealizowanych przez Klub Filmowy ZDK HiL, wystawę prac ogniska plastycznego ZDK oraz wspólne organizowanie imprez o charakterze turystycznym według ustalonego harmonogramu.

Obie „układające” się strony traktują podpisaną umowę jako początek trwałej, mającej pełne szanse daleko idącego rozwoju współpracy studentów z kombinatem i jego placówkami kulturalnymi. (tl)

Tak sobie pomyślałam, że warto o tym opowiedzieć!

407 Gazeta Krakowska, 1964, nr 14, str. 4

Zwłaszcza, że później w latach 70. XX wieku FAMA na os. Willowym – to już chyba legenda (ja się na tym jeszcze nie znam, mimo, że na przelocie lat 70 i 80 byłam studentką UJ – ale wtedy w głowie mi nie postąpiło zaglądać do Nowej Huty – teraz wiem, że szkoda!)
Gdzieś wyczytałam czy

może usłyszałam, że Famę zaczynali tworzyć ludzie związani z teatrem „Stu”.

A skoro umowa – to oto efekty współpracy – Hefajstos (to kabaret z klubu „Pod Jaszczurami”) w Nowej Hucie!

W OBIEKTYWIE

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Komitet Miejski ZMS w Krakowie, który wspólnie z KF ZMS w Hucie im. Lenina zorganizował bardzo miłą imprezę dla wyróżniających się w nauce przyszłych maturzystów Krakowa.

W sobotę, w godzinach przedpołudniowych, uczniowie podzieleni na grupy, zwiedzili kilka kluczowych zakładów pracy Krakowa zapoznając się z ich pracą. Byli m. in. obecni w Hucie im. Lenina, w Zakładach Farmaceutycznych, w „Kablu”, w Fabryce Maszyn Odlewniczych „FAMO”, w „Miraculum”. Być może niejeden obejrzy tutaj w przyszłości pracę...

Inne grupy udały się do wyższych uczelni Krakowa, aby dowiedzieć się szczegółowo o warunkach nauki i zakresie studiów, warunkach przyjęcia na uczelnię itp. Informacji udzielał rektorzy, dziekani i sekretarze Komitetów Uczelnianych Partii, wyższych szkół krakowskich. Przyszłych maturzystów przyjęli też u siebie i sekretarz KKM PZPK tow. Andrzej Kurz, wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Krakowa dr Jan Garlicki. Największą jednak atrakcją dla młodzieży był tradycyjny bal „Studniówka” zorganizowany w Sali Teatralnej HIL.

Udział w zabawie wzięło tutaj ok. 700 przyszłych maturzystów. W programie były jednak nie tylko tańce z twistem na czele. Organizatorzy pomyśleli też o atrakcyjnych konkursach, o występach studenckiego kabaretu piosenki UJ „Hefajstos”, o spotkaniu ze znanym pisarzem krakowskim Władysławem Machajskim i o wyświetleniu ciekawych kronik filmowych.

Zabawa przebiegała w doskonałym nastroju. Po balu jednak, czas zabrać się do nauki, matura bowiem za pasem.

Tekst: J. B. Foto: J. BROZEK, S. GAWLIŃSKI



Było na co patrzeć: Tańczono uszuga, zawzięcie i z wdziękiem.



Rejno i gwarno było w Sali Teatralnej HIL podczas tradycyjnego balu przyszłych maturzystów.



Oto jedna z piosenek kabaretu studenckiego UJ „Hefajstos”.



Może ktoś pamięta ten bal w 1964 roku? I spotkanie z Leszkiem Herdegenem? Kto to rozmawia z aktorem?



Prawdziwą owacją zgótowała młodzież przybyłemu na bal znakomitemu aktorowi krakowskiemu Leszkowi Herdegenowi. Na fot.: Herdegen w czasie rozmowy z uczestnikami balu.

Na sylwestrowym balu

U DAŁ SIĘ TEGOROCZNY SYLWESTROWY BAL w Kasyne Hł. Nie było tłoku, bowiem się zużądnie i uciselo. Do tańca przygrywały dwie orkiestry „Cracovia” i „Kramer”. Śpiewały: HANKA KONIECZNA i EWA MALINOWSKA (refreny). Bal otwó z tego doskonałym przewodni aktor krakowski operetki KAZIMIERZ ROGOWSKI.

Nowy rok powitany został bukietem gwiazdkowych bufelek szampem i tradycyjnie już składaniem sobie życzeń. Krótko mówiąc, bal zapisał się w pamięci uczestników — zarówno pod względem organizacyjnym jak i panującego na nim nastroju — znakomicie.

Tekst i foto: J. BROZEK



Bufoet — jak widać — dobrze zaopatrzony. Personel OZR-u pełen najlepszych chęci sprostała trudnym zadaniom. W Kasyne bar było się bowiem kilkadziesiąt osób.



W taki nieubierzalnego tanga. Nie próbuje żadna para?



Za pomocą w nowym roku!



Młodzi — jak to młodzi — w korzystają każdej okazji do pocałunku. Oby rok ten nie był przyjemniej gorzej od swego poprzednika...



Do tańca przygrywała oba zespoły. Oby razem w miarowym składzie. Spiewa Ewa Malinowska.

„GŁOS NOWEJ HUTY”, Adres redakcji: Huta im. Leni-
na. Telefony: bezpośredni —
426-94, przez centrale 333, 333-04,
421-23, wewnątrz 42-43 (red., od-
powiedzialy), 42-47 (kuchnia),
red.). Druk: Drukarnia Post-
wa w Krakowie, ul. Wielkop-
le 1. — 13

Rozrywki umysłowe

KRZYŻ

POZIOMO: 1. skrajowy ho-
czek, 2. aktor — imienny, 3. de-
kol, wieciec iz niemie, 4. milia iz
mohamedan, 5. ośma, 6. siatkow,
7. ścianka gis kawczona, 8. 100
mim mowa i wietozich, 9. sp. Kio
napiętna, 10. Dżozekawa, 11. 100

I tak świątecznie - Sylwester 1967 roku w Nowej Hucie!!!

215 Głos Nowej Huty, 1967, nr 1, str. 6

Na sylwestrow

UDAŁ SIĘ TEGOROCZNY SYLWESTROWY BAL w Kasyynie HIL. Nie było tłoku, bawiono się zioobodnie i wesoło. Do tańca przygrywały dwie orkiestry „Gracovia” („Kramer” - Spiewały: HANKA KONIECZNA i EWA MALINOWSKA (refreny). Bal wraz z jego konkursami prowadził aktor Krakowskiej operetki KAZIMIERZ ROGOWSKI.

Nowy rok posłany został hukiem otwieranych butelek szampa i tradycyjnie już składaniem sobie życzeń. Krótko mówiąc bal zapisał się w pamięci uczestników — zarówno pod względem organizacyjnym jak i panującego na nim nastroju — znakomicie.

Tekst i foto: J. BROZEK



Bufet — jak widać — dobrze zaopatrzony. Personel OZR-u pełen najlepszych obier i sprostał trudnym zadaniom. W Kasyynie bawiło się bowiem kilkaset osób.



X taki niekierownego tańca. Nie próbuje żadna para!



Za powściągliwość w nowym roku!

Czyż to nie piękny nowohucki obrazek? To ta inna, zwyczajna Nowa Huta - skoro już postanowiono, że będzie, to potem się wymknęło władzy - bo to ludzie tworzą historię !!!



Młodzi — jak to młodzi — wykorzystują każdą okazję do pocałunku. Oby rok 1967 nie był przynajmniej gorszy od swego poprzednika...



Do tańca przygrywiają oba zespoły, tym razem w mieszanej składzie. Spiewa Ewa Malinowska.

Pozdrawiam, Krystyna Downar